

PROJEKT
REZOLUCJA NR/2026
RADY MIASTA SOPOTU

z dnia _____ 2026 r.

w sprawie stanowczego sprzeciwu wobec planów utworzenia rezerwatu przyrody „Lasy Sopockie” w proponowanej formie oraz ochrony ekosystemu leśnego przed skutkami zaniechania działań ochronnych

Na podstawie art. 18 ust. 1 oraz art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1115 z późn. zm.), działając w trosce o trwałość sopockich ekosystemów leśnych w obliczu różnorodnych warunków klimatycznych, bezpieczeństwo pożarowe miasta oraz prawo mieszkańców do swobodnego korzystania z dóbr natury, Rada Miasta Sopotu uchwala, co następuje:

§ 1

Rada Miasta Sopotu wyraża stanowczy sprzeciw wobec powołania rezerwatu przyrody „Lasy Sopockie” w kształcie zaproponowanym w dokumentacji projektowej. Rada uznaje, że przyjęcie modelu ochrony biernej na tak rozległym, wielohektarowym obszarze jest strategią szkodliwą dla samej przyrody, prowadzącą do jej degradacji, a jednocześnie wprowadzającą nieuzasadnione restrykcje wobec społeczności lokalnej.

§ 2

Rada Miasta Sopotu odrzuca koncepcję tworzenia rezerwatu z następujących przyczyn merytorycznych:

1. **Prymat ochrony czynnej nad bierną:** W dobie różnorodnych i gwałtownych zjawisk atmosferycznych zaniechanie opieki nad lasem doprowadzi do rozpadu drzewostanów. Prawdziwa ochrona przyrody wymaga aktywnego wspierania bioróżnorodności i zdrowotności lasu poprzez fachowe działania leśne.
2. **Krytyczne zagrożenie pożarowe zabudowań i otuliny:** Brak prac sanitarnych oraz zakaz usuwania martwego drewna — zarówno w rezerwacie, jak i w projektowanej otulinie — drastycznie zwiększa ryzyko pożarowe w bezpośrednim sąsiedztwie domów mieszkalnych. Projektowana otulina

obejmuje tereny bezpośrednio przylegające do ogrodzeń posesji, w związku z czym zaniechanie prac w tej strefie stworzy pas martwej, palnej biomasy w bezpośrednim styku z mieniem mieszkańców, co uniemożliwia stworzenie skutecznych pasów przeciwpożarowych. Brak możliwości interwencji pozbawia służby leśne i straż pożarną skutecznych narzędzi prewencji.

3. **Destabilizacja ekosystemu i brak trwałości lasu:** Rezygnacja z wycinek pielęgnacyjnych uniemożliwia dostosowanie lasu do współczesnych zagrożeń, czyniąc go bezbronną wobec czynników zewnętrznych. Las jednowiekowy, pozbawiony opieki, skazany jest na gwałtowny rozpad.
4. **Kryzys populacji zwierzyny i zagrożenie epidemiologiczne:** Wyłączenie rozległego terenu z gospodarki łowieckiej stworzy niekontrolowaną strefę wyjętą spod kontroli, w której odstrzał dzików jest niemal niemożliwy proceduralnie. W rezerwacie o ochronie biernej przeprowadzenie odłowu wymaga skomplikowanych procedur, co w praktyce oznacza brak możliwości reagowania. Pogarsza to i tak poważny problem bytowania dzików na ulicach i plażach Sopotu oraz zwiększa ryzyko epidemiologiczne (ASF).
5. **Ograniczenia społeczne i uzdrowiskowe jako skutek wadliwej formy ochrony:** Forma ochrony rezerwatowej, poza szkodliwym dla lasu brakiem ingerencji, nakłada na mieszkańców szereg zakazów:
 - całkowity zakaz schodzenia ze szlaków oraz wprowadzania psów;
 - zakaz zbioru owoców runa leśnego — grzybów, jagod — a nawet martwych gałęzi;
 - zakaz jazdy konnej oraz jazdy rowerami poza trasami wyznaczonymi przez RDOŚ, w tym całkowity zakaz wjazdu rowerami z silnikiem elektrycznym — co w praktyce wyklucza seniorów, dla których e-bike jest jedynym sposobem pokonania stromych wzniesień leśnych;
 - zakaz organizowania imprez rekreacyjnych, sportowych i gier terenowych;
 - rygorystyczny zakaz zakłócania ciszy, ograniczający swobodę rodzinnych spacerów.
6. **System kar jako sankcja za kontakt z naturą:** Rada sprzeciwia się karaniu mieszkańców mandatami (np. 500 zł za koszyk grzybów lub surowe kary

administracyjne za nieumyślone zebranie rośliny chronionej) w lesie, który od zawsze służył lokalnej społeczności.

§ 3

Rada Miasta Sopotu wzywa Prezydenta Miasta Sopotu do wydania negatywnej opinii wobec projektu zarządzenia oraz do promowania modelu „lasu otwartego i bezpiecznego”, opartego na czynnej opiece przyrodniczej — w tym do podjęcia dialogu z Nadleśnictwem Gdańsk w celu wypracowania modelu ochrony gwarantującego bezpieczeństwo pożarowe i zdrowotność lasu.

§ 4

Zobowiązuje się Prezydenta Miasta Sopotu do przekazania niniejszej rezolucji Regionalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska w Gdańsku oraz Wojewodzie Pomorskiemu.

§ 5

Rezolucja wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UZASADNIENIE

Głównym motywem sprzeciwu Rady Miasta Sopotu jest przekonanie, że proponowany rezerwat nie jest formą ochrony przyrody, lecz formą jej porzucenia. W obliczu współczesnych zagrożeń przyrodniczych las bez opieki człowieka staje się ekosystemem niestabilnym i podatnym na katastrofalne zdarzenia.

1. Nauka o konieczności wspierania natury

Ekspertki podkreślają, że współczesny las, poddany presji różnorodnych warunków klimatycznych, wymaga aktywnego wsparcia. Jak wskazuje prof. Andrzej M. Jagodziński, Dyrektor Instytutu Dendrologii PAN:

„Należy zwiększać różnorodność gatunkową i strukturalną drzewostanów oraz odporność poszczególnych osobników na czynniki biotyczne i abiotyczne. (...) Ważne jest niedopuszczenie do nadmiernego wzrostu zasobności, gdyż drzewa szybciej przyrastające są mniej odporne na zagrożenia biotyczne i abiotyczne.”

— prof. Andrzej M. Jagodziński, Dyrektor Instytutu Dendrologii PAN („Las Polski”, nr 2/2026, s. 8–9)

Ochrona bierna — zakaz wycinek i pielęgnacji — uniemożliwia realizację tych postulatów, prowadząc do zdominowania lasu przez gatunki osłabione i podatne na masowe zamieranie (zwłaszcza sosna zwyczajna i modrzew europejski).

2. Bezpieczeństwo pożarowe zabudowań i otuliny

Pozostawienie wielohektarowego obszaru bez możliwości usuwania posuszu — zarówno w rezerwacie, jak i w projektowanej otulinie — jest skrajną nieodpowiedzialnością w sąsiedztwie uzdrowiska. Projektowana otulina obejmuje tereny bezpośrednio przylegające do ogrodzeń posesji mieszkańców Sopotu. Zaniechanie prac w tej strefie stworzy pas martwej, palnej biomasy w bezpośrednim styku z mieniem mieszkańców, co uniemożliwia stworzenie skutecznych pasów przeciwpożarowych. Na terenie projektowanego rezerwatu notowano już przypadki podpaień. Brak możliwości szybkiego reagowania w strefie otuliny pozbawia straż pożarną i służby leśne skutecznych narzędzi prewencji.

3. Trwałość lasu według ekspertów

„W chwili tworzenia rezerwatu winien on mieć drzewostany w różnych fazach rozwojowych. Tym bardziej wskazana jest bogata ich kompozycja, gdy spodziewamy się — w przyspieszonych cyklach — zamierania lub ustępowania niektórych gatunków drzew z powodów klimatycznych.”

— prof. Stanisław Miścicki, Instytut Nauk Leśnych SGGW (cyt. za: Emilian Szczerbicki, „Las Polski”, nr 2/2026)

Projektowany rezerwat promuje strukturę jednowiekową, która bez dopływu młodych drzewostanów i bez pielęgnacji ulegnie gwałtownemu i niekontrolowanemu rozpadowi. Doświadczenia z istniejącego rezerwatu „Zajęcze Wzgórze” potwierdzają, że ochrona bierna w bezpośrednim sąsiedztwie miast generuje narastające problemy z bezpieczeństwem publicznym.

4. Społeczny koszt błędnej ochrony i wykluczenie komunikacyjne seniorów

Efektym ubocznym wadliwej formy ochrony jest uderzenie w mieszkańców. Zakaz jazdy rowerami z napędem elektrycznym jest w praktyce zakazem dostępu do lasu dla seniorów — licznej grupy mieszkańców Sopotu, dla których e-bike jest jedynym sposobem pokonania stromych wzniesień leśnych. System zakazów zmienia las w strefę wysokiego ryzyka prawnego: mandat w wysokości 500 zł za koszyk grzybów (lub surowe kary administracyjne za nieumyślone zebranie gatunku chronionego) jest karą za chęć obcowania z naturą. Ograniczenia dla właścicieli psów i osób uprawiających sport w lesie są nieakceptowalne dla miasta o charakterze uzdrowiskowym.

Podsumowanie

Rada Miasta Sopotu opowiada się za ochroną przyrody, która jest aktywna, mądra i bezpieczna. Projektowany rezerwat, oparty na zakazach i zaniechaniu opieki, zagraża trwałości lasu i drastycznie pogarsza jakość życia mieszkańców, wprowadzając system kar tam, gdzie dotąd panowała wolność korzystania z natury.

Pozostawienie tysięcy zamierających drzew (tzw. drzew niebezpiecznych) przy szlakach turystycznych, przy jednoczesnym ustawowym zakazie ich usuwania, przerzuca odpowiedzialność za ewentualne wypadki na zarządcę terenu,

jednocześnie wiążąc mu ręce w kwestii zapobiegania tragedii. Prawdziwa ochrona przyrody musi iść w parze z bezpieczeństwem powszechnym.